

# Litwa odda hołd proniemieckiemu premierowi

<http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/litwa-odda-hold-proniemieckiemu-premierowi>

June 18, 2012

Fot. wilnoteka.lt

Litwa szykuje się do ceremonii ponownego pochówku szczątków Juozasa Brazaitisa (Ambrazevičiusa), byłego premiera litewskiego rządu narodowego, który w czerwcu 1941 roku dążył do odtworzenia niepodległej Litwy z pomocą Trzeciej Rzeszy. Szczątki proniemieckiego premiera przybędą na Litwę z USA. Tam zmarł w 1974 roku. Ceremonii ponownego pochówku będą towarzyszyły czterodniowe uroczystości w Wilnie i Kownie, podczas których odbędą się patriotyczne demonstracje, parady i okolicznościowa konferencja naukowa na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie.



Sprawa ponownego pochówku szczątków byłego litewskiego premiera poruszyła opinię publiczną i podzieliła społeczeństwo Litwy. Dla jednych Ambrazevičius (który na uchodźstwie do Stanów Zjednoczonych przyjął nazwisko Brazaitis) jest wybitnym orędownikiem i propagatorem idei niepodległego państwa litewskiego, dla innych - antysemitą na usługach reżimu hitlerowskiego, odpowiedzialnym między innymi za utworzenie getta w Kownie.

Uroczystości ponownego pogrzebu byłego premiera Litwy zostaną zorganizowane z dużym rozmachem i potrwać przez cztery dni. Jutro olbrzymia uroczystość powitalna odbędzie się w Wilnie, dokąd z USA przyleci samolot ze szczątkami Juozasa Ambrazevičiusa. Następnie jego ciało zostanie z pełnymi honorami przetransportowane do Kowna, gdzie spocznie w nowoczesnym kościele Zmartwychwstania Pańskiego. W planowanych uroczystościach nie będą jednak uczestniczyli przedstawiciele litewskiego rządu, który uprzednio wsparł finansowo komitet organizacyjny. Jak sugerują dziennikarze [diena.lt](http://diena.lt), litewscy politycy przestraszyli się wydzwięku swego udziału w kontrowersyjnej uroczystości.

Według Efraima Zuroffa, szefa Centrum Szymona Wiesenthala w Jerozolimie, gloryfikowanie zbrodniarza wojennego jest niesłychanym skandalem. "To, że rząd państwa UE gloryfikuje zbrodniarza, nie mieści mi się w głowie. To policzek wymierzony ofiarom Holokaustu" - dodał Zuroff w rozmowie z dziennikarzami. Zuroff jest przekonany, że Ambrazevičius był zwykłym kolaborantem, który występując się hitlerowcom, dążył do realizacji "mrzonki" - marzenia o odtworzeniu państwa litewskiego.

Zuroffowi wtóruje znany polski historyk i badacz dziejów Litwy XX wieku prof. Piotr Łossowski. "Czy Ambrazevičiusowi chodziło o odbudowanie niepodległości Litwy? Oczywiście. Ale nie zmienia to faktu, że przy okazji gorliwie wysługiwał się Niemcom. I to w najbardziej paskudnej sprawie, jaką była zagłada Żydów" - zaznaczył Łossowski.

Juozas Ambrazevičius był znanym litewskim historykiem i profesorem literatury. Gdy 22 czerwca 1941 roku Niemcy zaatakowali Związek Sowiecki i wkroczyli na teren okupowanej przez bolszewików Litwy, Ambrazevičius stanął na czele stworzonego naprędce narodowego rządu. Rząd, którego celem było odtworzenie z pomocą Niemców niepodległego państwa litewskiego, przetrwał jednak zaledwie niespełna półtora miesiąca. Na skutek antysemitycznych dekretów rządu Ambrazevičiusa doszło do wymordowania kilku tysięcy Żydów, w tym mieszkańców byłego getta w Kownie.

Na podstawie: rp.pl, diena.lt